

Grażyna Auguścik Orchester - Inspired by Lutosławski (2014)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 15 Październik 2018 08:50 -

Grażyna Auguścik Orchester - Inspired by Lutosławski (2014)



1 *Owiesek (Tryptyk I)* 2 *Taneczne 4* 3 *Taneczne 3* 4 *Lasowiak* 5 *Róża* 6 *Przyjechał Jasio* 7 *A W Tej Studni (Tryptyk II)* 8 *Hurra Polka* 9 *Zawierucha* 10 *Bąk* 11 *Fujarka* 12 *Kukuleczka (Tryptyk III)* 12 *A W Tej Studni (Radio Edit)* GRAŻYNA AUGUŚCIK – lead vocals TRIO JANA SMOCZYŃSKIEGO: Jan Smoczyński - piano, keyboards, percussion, programming, voice Wojciech Pulcyn – double bass Tomasz Wałdowski – drums Sylwia Smoczyńska - vocals JANUSZ PRUSINOWSKI TRIO: Janusz Prusinowski – violin, accordion, vocals Michał Żak – clarinet, block flute, shawm Piotr Piszczatowski – baraban drum, framedrum Piotr Zgorzelski – folk bass ATOM STRING QUARTET: Dawid Lubowicz – violin, vocals Mateusz Smoczyński – violin, vocals Michał Zaborski – viola, vocals Krzysztof Lenczowski – cello, vocals

This extraordinary album is a superb example of intelligent contemporary music, which is completely unlimited by the imaginary bounds set up by genres and other labeling concepts. Polish vocalist Grażyna Auguścik embarked on this ambitious project with the help of some of the most important musicians on the Polish scene, who cover a wide scope of stylistic spheres including Classical Music, Folklore and Jazz, all of which have been already visited by her during her prolific career.

The music combines Polish Folk songs and the work of the esteemed Polish modern Classical composer Witold Lutosławski, which were based on or inspired by Polish Folklore. Lutosławski, like all the composers living and working behind the Iron Curtain, was forced (directly or indirectly) by the regimes ruling Eastern Europe at the time, to include folkloristic motives in his compositions, often completely artificially and against all aesthetic or compositional reasoning. The refusal to do so would effectively mean an artistic ban by the authorities and in extreme cases political persecution. The compositions included here were created by Lutosławski in the 1950s, the most oppressive period in the Socialist era, and for many years thereafter were considered as his less important and definitely less appreciated works. However, in retrospect the composer's genius obviously overcame the obstacles and this music turns out to be a

completely relevant component of his grand legacy.

Auguścik combined forces with the brilliant keyboardist/composer/arranger Jan Smoczyński, who was entrusted with the enormous task of arranging all the music, both the Classical and Folklore pieces, and then participate in the recording, as well as being the sound engineer, since the recording took place in his now legendary Studio Tokarnia, with spectacular sonic results, as usual in his case. In many respects this album is as much a credit to Auguścik as it is to Jan Smoczyński. The research of the Polish Folklore as well as the leadership of the ensemble performing the folk songs was left in the hands of violinist Janusz Prusinowski.

Overall twelve musicians take part in the entire project in addition to Auguścik, who sings the lead vocals: the Jan Smoczyński Trio (with bassist Wojciech Pulcyn, drummer Tomasz Waldowski and vocalist Sylwia Smoczyńska), the Janusz Prusinowski Trio (with clarinetist Michał Żak, percussionist Piotr Piszczatowski and bassist Piotr Zgorzelski) and Poland's most celebrated string quartet, the Atom String Quartet (violinists Dawid Lubowicz and Mateusz Smoczyński, violist Michał Zaborski and cellist Krzysztof Lenczowski).

The album comprises of twelve pieces (and a radio edit bonus), ranging from "pure" folklore songs, which were the original songs upon which Lutosławski based his compositions, to more arranged pieces of folk songs and Lutosławski's pieces performed by the ensemble and finally to a quite Jazzy songs based on folkloristic motifs. In spite of the variety and wealth of the musical material the album creates a coherent and aesthetically pleasing outcome, which is a music connoisseur's wet dream. The beautiful arrangements, passionate performance and depth of respect for the Polish musical tradition and legacy are all combined herein with truly spectacular results.

Auguścik takes a step back from the limelight on this album, preferring to play the role of an integrator rather than the leading person. She sings beautifully, as always, but with less spectacular attitude, almost leaving out completely her Jazzy improvisations and vocalese acrobatics, which are her trademarks. This is a very courageous artistic decision, for which she deserves a lot of respect.

There is no doubt that this is definitely one of the most important and beautiful albums released in Poland in 2014, a "complete" multi-layered, multi-faced effort involving the talents of many wonderful musicians and setting a golden standard for future projects, which will be very difficult to match and even more so to rise above. Polish music scene and Polish Culture is glorified by

this project, which should make all Poles proud. Being realistic, however, it will probably reach only a very limited scope of listeners, which of course is tragic. My deepest thanks to everybody involved in this project for the pleasure it causes to this humble listener.

---grazynaauguscik.com

Grażyna Auguścik to światowy fenomen. W zasadzie nie ma drugiej takiej wokalistki. To znaczy może jest, gdzieś w Tajlandii, Maroku, Chile, lub Islandii, ja jednak jeszcze o tym nie wiem. Oprócz niemierzalnej żadnymi jednostkami, zwyczajnie nieskończonej muzykalności jej cechą unikalną jest absolutnie fenomenalna wszechstronność. Zdziwiająca umiejętność absorbowania muzycznych doświadczeń i inspiracji, przetwarzania ich w odkrywczy sposób i pozostawiania sobą w skrajnie różnych muzycznych wcieleniach.

W ciągu ostatnich kilku lat potrafiła zagrać w unikalny, swój własny, pogodny, egzotyczny z punktu widzenia kompozycji w rodzaju „A Hard Day’s Night”, „Hey Jude”, czy „Norwegian Wood”, brazylijski sposób repertuar The Beatles – to album „The Beatlen Nova”. Zmierzyła się też w niezwykle udany, twórczy sposób z niezwykle emocjonalną twórczością zupełnie nieznanego w Polsce Nicka Drake’a – to z kolei album nagrany z jej amerykańskim zespołem – „Man Behind The Sun”. W Chicago gra w najważniejszych klubach, kiedy przyjeżdża do Polski, nie boi się muzycznych eksperymentów – jak choćby absolutnie spontaniczne improwizacje z zespołem The Intuition Orchestra i legendarnym Zdzisławem Piernikiem. Gra w duetach – śpiewając jazzowe ballady z najlepszymi polskimi pianistami, pracując nad nowym materiałem z Jarkiem Besterem, pięknie śpiewa kolędy. Pewnie o wielu rzeczach zapomniałem...

Tym razem wspólnie z Janem Smoczyńskim postanowiła przybliżyć jazzowej publiczności – na początek w Polsce, ale plany amerykańskie są również realne, muzykę Witolda Lutosławskiego. Kiedy usłyszałem o tym projekcie po raz pierwszy – osoba z otoczenia Grażyny od razu stwierdziła, że mnie pewnie ten projekt nie zainteresuje, bo ja przecież innej muzyki słucham. Z takimi kategorycznymi stwierdzeniami nie polemizuję. Ja wiem swoje. Słucham Grażyny Auguścik od zawsze, i wiem, że dla niej materia muzyczna może być w zasadzie dowolna, choć oczywiście im ciekawsza i muzycznie trudniejsza tym lepiej...

Grażyna Auguścik Orchester - Inspired by Lutosławski (2014)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 15 Październik 2018 08:50 -

Tak jest i w tym wypadku, bowiem większości słuchaczy – nawet jeśli nazwisko Witolda Lutosławskiego z czymś się kojarzy – to z socrealistyczną wersją Warszawskiej Jesieni i chałturami, które uprawiał wstydliwie kryjąc się za pseudonimem Dervid. Sam kompozytor – jeden z naszych największych, zanim został twórcą awangardowych utworów symfonicznych pisywał piosenki dla dzieci i inne błahe utwory, dziś w dużej części zapomniane, w których inspirował się polską muzyką ludową.

To właśnie ten repertuar stał się podstawowym tworzywem do stworzenia niezwykłego, nowoczesnego, a jednocześnie na wskroś ludowego albumu Grażyny Auguścik. Artystce towarzyszą aż trzy zespoły – Trio Jana Smoczyńskiego, zespół Jana Prusinowskiego, niestrudzonego badacza i popularyzatora polskiego folkloru, dzięki któremu można dowiedzieć się, że polska muzyka ludowa powstawała nie tylko w okolicach Zakopanego, oraz Atom String Quartet.

Ten rozbudowany aparat wykonawczy stworzył dzieło niezwykłe. Część utworów – jak choćby „Taneczne 3” to rzeczy, które należy wydać na winylach i rozdać DJom w najlepszych klubach na całym świecie – za rytmem nikt nie nadaży, ale zabawa będzie przednia. Tak fantastycznie zrealizowanego materiału dawno nie słyszałem z polskiego albumu. Inne utwory są bardziej tradycyjne – brzmią jak próba uchwycenia klimatu w którym powstawały. Mimo tak wielkiej różnorodności, połączenia klasycznego Atom String Quartet z jazzowym zespołem Jana Smoczyńskiego i wiernym tradycji ludowej muzykom Jana Prusinowskiego, album brzmi niezwykle spójnie – to zasługa niezwykłego głosu Grażyny Auguścik.

Trochę obawiałem się o ten repertuar, mógł przecież powstać album strawny jedynie dla polskiego słuchacza. Powstała jedna z najlepszych w tym roku na świecie płyt wokalnych i z pewnością najlepsza płyta w obszernej dyskografii Grażyny Auguścik. ---Rafał Garszczyński, jazzpress.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

Grażyna Auguścik Orchestar - Inspired by Lutosławski (2014)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 15 Październik 2018 08:50 -

[back](#)